

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 7. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Borkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od g. 9 do 3 pp. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 4-ej stronie groszy 10. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń 5-o tamowy, na 4-ej str. 8-mio tamowy. Terminy druku mogą być przez administrację dowolnie zmieniane.

Spokój Wilna.

Niejednokrotnie w czasie dawnych ciężkich przejść uczuciowych przez jakie przechodził nasz kraj i miasto w czasie wojny, przy zdobywaniu niepodległości, kiedy się ważyły losy nasze, zawsze Wilno dało dowód umiaru w uczuciach i rozsądku. Niech nikt tego nie nazywa apatią, lub obojętnością. Wileńska ludność umiała zawsze dać odpór gwałtom wykonywanym nad duszą narodu, umiała oprzeć się, wytrwać wiernie, iść za głosem sumienia i spokojnie wypowiadając się w określonym kierunku. Wyrażnie, stanowczo, ale bez jaskrawych manifestacji, pociągających ofiary w ludziach i rozdrażniających zaostrzone stosunki, bez histerycznych krzyków i hałaśliwych owacji, ukazywało Wilno swe oblicze radosne, lub smutne, zdarzeniom i ludziom jakich los przysłał, by miasto zbawić lub gnębić.

Takim się Wilno okazało w pierwszym roku wojny, kiedy nie dało żadnych zapomóg formującym się judaszowym drużynom Gorczyńskiego, a cicho, mrowczą pracą wspomagało legjony. Nie obsypywało kozaków kwiatami, nie słało się pod stopy Rosjan, nie płaszczyło przed Niemcami. Zachowało swą godność.

I później. Nie miało odruchu bohaterstwa Lwowa w 1920 r., ale też nie dało przystępu fermentom bolszewickim, nie zbliżyło się do Litwinów, bratających się z wojskami sowieckimi przeciw Polsce, a gdy wchodził Żeligowski, r. 1920 czy Piłsudski w 1919 Wilno... płakało z radości.

Inne miasta krzyczą, śmieją się i hałasują w ohwilach wzruszeń, Wilno płacze, medli się i zamyśla. Nie trzeba w niem zmieniać tego charakteru smętku i zadumy. Pelenswoistego uroku jest ten senny trochę ale rzewny, spokojny stosunek do

zdarzeń, jaki objawia lud wileński. Jest w tem głębia zastanowienia się, w braku impulsywności, jest trwałość przywiązań.

I teraz, objawiła się znów dusza Wilna wystawiona na próbę. Czyha w koło wiele niebezpieczeństw, wiele serc bije wzruszeniem na myśl o wypadkach warszawskich, z głębi jestestwa wznosi się błagalna prośba: Obyż los oszczędził krajowi prób zbyt ciężkich, obyż wreszcie ludzie odważni i silni, którzy chcą i chcą umieją, ujęli twardą, bezwzględna dłońią cugle rozhukanego, zdzieczalego w anarchii zaprzęgu Państwowego życia!

Nie jedno oszczerstwo, nie jedna kalumnia padła przez te lata ubiegłe z trybun wiecowych na Marszałka Piłsudskiego. Plugawo usta ośmiały się szargać piękny obraz bohatera narodowego, zaciemniając, psując obraz jego przed ludem. A mimo to, ten tłum, niby bezkrytyczny, którego sentymenty i zrozumienie nie wychodzą rzekomo poza kościelne, zewnętrzne obrządki, ten tłum analfabetów zdrowym instynktem wiedziony, nie dał się zdemoralizować.

Ludność wileńska ani na chwilę nie przestała być Józefowi Piłsudskiemu wierna. Kochała w nim zawsze swojego człowieka, zbawcę dwukrotnego z jarzma wrogów i przyjaciela „prostego narodu”, jak w swostej gwarze o nim mówiono.

I dziś gdy słyszy, że znów rządzić będzie Polską ten człowiek o nieskazitelnym honorze, o rękach czystych, odwadze bezwzględnej i honorze nienaruszonym, gdy do dawnych tytułów przybywa Mu ten wielce odpowiedzialny, ten rozstrzygający o losach Państwa tytuł *Dyktatora*, Wilno ze spokojną pogodą patrzy w przyszłość.

H. R.

Konferencja marsz. Rataja.—Poseł Bartel premierem.

WARSZAWA, 15.V. (Pat.). Po odjeździe pana Marszałka Piłsudskiego z Sejmu Marszałek Rataj konferował kolejno z posłami Bartlem (Klub Pracy), Moraczewskim (PPS), Romockim i Bitnerem (ChD), Żaluską i Plucińskim (ZLN), oraz pos. Polakiewiczem (Str. Chł.).

Mówią, że Marszałek Rataj powierzył misję utworzenia gabinetu pos. Bartłowi, który misję tę przyjął. Konferencje trwają. W ciągu godziny p. Marszałek Rataj ma zaprosić przedstawicieli prasy celem złożenia oświadczenia.

Skład nowego rządu.

WARSZAWA 15.V. (Pat.). Pan Marszałek Sejmu w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej postanowieniem z dn. 15 maja 1926 r. mianował: Pana Prezesa dr. Kazimierza Bartła, posła do Sejmu Rzeczypospolitej Prezesem Rady i Ministrem Kolei, a na jego wniosek zamianował: Wojewodę Poleskiego Kazimierza Młodzianowskiego — ministrem spraw wewnętrznych.

Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — ministrem spraw wojskowych. Podsekretarza stanu Gabriela Czechowicza — ministrem skarbu. Profesora Uniwersytetu Warszawskiego Wacława Makowskiego — ministrem sprawiedliwości.

Dyrektora departamentu Ministerstwa Przemysłu i Handlu inż. Hipolita Gliwica — ministrem przemysłu i handlu.

Profesora Politechniki Warszawskiej dra Witolda Broniewskiego — ministrem robót publicznych

Również na wniosek Prezesa Rady Ministrów Marszałek Rataj w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej porucił kierownictwo Ministerstwa Spraw Zagranicznych posłowi nadzwyczajnemu i ministrowi pełnomocnemu p. Augustowi Zaleskiemu,

Ministerstwa W. R. i O. P. profesorowi Józefowi Mikułowskiemu-Pomorskiemu,

Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych oraz Ministerstwa Reform Rolnych podsekretarzowi stanu d-rowsi Józefowi Racyńskiemu.

Jutro w Sejmie o godz. 12 w południe nastąpi przed marszałkiem Ratajem pełniącym zastępczo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej zaprzysiężenie członków nowego gabinetu.

Całkowita władza w ręku Marszałka Piłsudskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej ustąpił.
Wszelkie działania wojenne zawieszono.
Rząd p. Witosy podał się do dymisji.
Był Premier Witos zatrzymany w Warszawie.
Spokój w całym Państwie.

Komunikat

z dn. 15 maja 1926 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej ustąpił ze swego urzędu. Zgodnie z Konstytucją przekazał swoją władzę marszałkowi Sejmu, Maciejowi Ratajowi.

Rząd Witosy podał się do dymisji, która została przyjęta. Marszałek Rataj osiągnął porozumienie z Marszałkiem Piłsudskim i przystąpił do powołania rządu, który będzie w najbliższych godzinach utworzony.

Wszelkie działania wojenne zostały całkowicie zawieszono. Oddziały częściowo wymaszerowały do swoich miejsc postoju.

Strajk generalny po 24-ch godzinach trwania zawieszony. Wszędzie przystąpiono do pracy.

(—) BURHARD

Generał Brygady.

Marsz. Rataj do prasy.

Komunikat oficjalny P.A.T'a podaje przebieg zdarzeń, poprzedzających ustąpienie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i dymisję rządu p. Witosy. Zamieszczamy poniżej treść aktów oficjalnych o ustąpieniu dotychczasowych władz Rzeczypospolitej.

WARSZAWA 15.V. Pat. Pan Marszałek Rataj o godz. 6 min. 15 rano przedstawicielom prasy oznajmił:

W piątek 14 maja 1926 roku o godz. 10 wieczorem zgłosił się do mnie ksiądz prałat Tokarzewski i major Mazanek, którzy wręczyli mi pismo p. Prezydenta Wojciechowskiego brzmiące w sposób następujący:

Do Pana Marszałka Sejmu Macieja Rataja. Proszę Pana Marszałka o przybycie niezwłocznie do miejsca mego pobytu w Wilanowie dla przyjęcia mego oświadczenia, które pragnę złożyć w obecności rządu dla zaprzestania dalszego przelewu krwi. Proszę spowodować natychmiastowe zawieszenie broni. (—) Stanisław Wojciechowski Wilanów 14.V. 1926 roku. Godz. 19 min. 15. Kontrasynował (—) Wincenty Witos.

Ze względu na ostatnie zdania tego pisma, proponując zawieszenie broni, zwróciłem się do Pana Marszałka Piłsudskiego. Marszałek Piłsudski przyrzekł wydać ze swej strony natychmiast potrzebne zarządzenia zmierzające do wstrzymania akcji bojowej. Zgodnie z życzeniem Pana Prezydenta Wojciechowskiego udałem o godz. 12 w nocy do Wilanowa miejsca pobytu Prezydenta Rzeczypospolitej i Rządu. Tam otrzymałem następujące pisma:

1. Do Pana Marszałka Sejmu Macieja Rataja. Wobec wytworzonej sytuacji uniemożliwiającej mi sprawowanie urzędu Prezydenta Rzeczypospolitej w zgodzie ze złożoną przeze mnie przysięgą zrzekam się tego urzędu i zgodnie z artykułem 40 Konstytucji przekazuję Panu Marszałkowi Sejmu uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej. Jednocześnie załączam prośbę o dymisję dotychczasowego rządu. Wilanów 14 maja 1926 roku. (—) Stanisław Wojciechowski.

2. Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Niniejszym zgłaszam dymisję całego rządu. Wilanów, 14 maja 1926 roku, (—) Wincenty Witos.

3. „Protokół z posiedzenia Rady Ministrów odbytego w Wilanowie dnia 14 maja 1926 roku w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Początek o godz. 5 min. 30. Pan Prezydent Rzeczypospolitej zażądał od Rady Ministrów odpowiedzi na pytanie, czy w związku z sytuacją wytworzoną zajęciem stolicy przez wojska Marszałka Piłsudskiego i groźcą w dalszym ciągu przewlektą wojną domową, należy prowadzić dalej walkę, czy jej zaniechać. Rada Ministrów jednomyślnie uznając, że przedłużenie walki w tych warunkach doprowadzi do wojny między poszczególnymi dzielnicami Rzeczypospolitej, że koniecznym jest użycie całości wojska dla obrony granic państwa, wojna taką zagrożonych, że wreszcie niezbędnym jest w interesie Państwa usunięcie rozdziału, dzielącego Naród oraz Wojsko na dwa wrogie obozy, postanowiła, że wobec tego przerwanie dalszej walki jest nakazem chwili. W przekonaniu, że nowemu rządowi łatwiej uda się przeprowadzić to zadanie, Rada Ministrów uchwaliła zgłosić swą dymisję. Pan Prezydent Rzeczypospolitej jednocześnie zakomunikował swą decyzję złożenia urzędu Prezydenta. Następują podpisy ministrów: Za zgodność (—) Wincenty Witos”.

W końcu Pan Marszałek oświadcza: „Zdecydowałem się dymisję rządu przyjąć. W najbliższych godzinach zostanie zamianowany nowy rząd”.

Był Prem. Witos został zatrzymany i znajduje się w Warszawie.

(Powyższe wiadomości były podane w naszym wczorajszym dodatku nadzwyczajnym).

Marszałek Piłsudski w Sejmie.

WARSZAWA, 15.V. (Pat.). Około godz. 9 rano przybył do Sejmu Pan Marszałek Piłsudski i odbył dłuższą konferencję z p. Marszałkiem Sejmu Ratajem. Przed godz. 11-tą Marszałek Piłsudski opuścił Sejm.

Marsz. Rataj zastępcą Prezydenta.

WARSZAWA, 16.V. (Pas.) Prezydium Rady Ministrów komunikuje następujący akt: Wobec zrzeczenia się przez Pana Stanisława Wojciechowskiego stanowiska Prezydenta Rzeczypospolitej, obejmują na zasadzie art. 40 Konstytucji zastępczo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej. Warszawa 16 maja 1926 r.

(—) Rataj
Marszałek Sejmu.

Wśród pism.

W początkach b. m. zaczął wychodzić w Warszawie tygodnik „poświęcony sprawom Państwa i Narodu” p. t. „Sier”. Słowo wstępne redakcji stwierdza wiarę w istnienie w Polsce „sily i indywidualności, których działanie może okazać się zbawcze dla odrodzenia narodowego. Te elementy chcemy budzić i do twórczej pracy zagrzewać”. W pierwszych dwóch numerach znajdujemy nazwiska jako autorów: Antoniego Ponikowskiego, Miecz. Szenera, M. Turckiego, Jerzego Warchałowskiego, Wł. Wróblewskiego, Eugenjusza Starczewskiego i innych.

Na zwrotnym punkcie.

Wiadomości, które nadeszły w dniu wczorajszym przyniosły znaczne odprężenie nastrojów. Można powiedzieć, że dzień wczorajszy przyniósł nam zupełne wyklarowanie się sytuacji pod względem wojskowym.

Cały był zabór rosyjski uznał władzę Marszałka Piłsudskiego. Liczne oddziały wojskowe stacjonujące na tym terenie entuzjastycznie ustosunkowały się do inicjatywy b. Naczelnego Wodza, poddając się całkowicie pod Jego rozkazy.

Wiadomości, które nadchodzą z Małopolski noszą także charakter całkowicie uspokajający. Jedynie sytuacja paaująca na ziemiach b. zaboru pruskiego nie jest dotychczas dokładnie znana. Ale nawet, gdyby nastąpiły tam jakieś awanturzystyczne próby ze strony emerytów w rodzaju Dowbor-Muśnickiego lub Raszewskiego — to, jakkolwiek mogą one spowodować rozlew krwi, trudno sobie wyobrazić żeby mogły poważnie zachwiać obecna sytuację militarną.

Okresy stanowczej walki, kiedy zręczne wykorzystanie możliwości chwili może ogromnie zaważyć na szali wypadków, nie są dla zwolenników walczących obozów okresami usposabiającymi do dłuższych refleksji. Wszystko, co młode, zdrowe, silne i twórcze, wszystko, co nie jest chore na starych uwikłań staje w takich chwilach do czynnej pracy bojowej lub organizacyjnej i niema czasu na dłuższe rozważania. Z chwilą jednak, gdy mija niebezpieczeństwo i sytuacja odpręża się, przychodzą chwile oceny i refleksji.

W ciągu kilku ostatnich dni przeżyaliśmy taki gorący okres pod znakiem gotowości do czynnej akcji. Można było różnie zapatrywać się na akcję zbrojną Marszałka Piłsudskiego, różnie oceniać wynikające na jej fcie możliwości, ale dla każdego przeciwnika obozu naszej rodzinnej czarniej setni było jasnym, że zwycięstwo Witosza — to zwycięstwo najczarniejszej reakcji, opartej o najbardziej destrukcyjne i najbardziej zdeprawowane moralnie elementy naszego nacjonalizmu. I ta świadomość w krytycznych dniach walki wystarczała... Świadomość ta zjednoczyła w ostatnich dniach zwykłe tak bardzo rozproszone Polską lewicą.

Dziś jednak, gdy sytuacja Marszałka Piłsudskiego stała się pod względem militarnym ustabilizowaną przychodzą chwile krytycznej oceny wynikających z niej konsekwencji. Ostatnie wiadomości z Warszawy dają niestety poważne podstawy do obaw, ażeby zapoczątkowana akcja sanacyjna nie spaliła na panewce.

Depesze, które nadechodzą z

Warszawy przedstawiały nam akcję Marszałka Piłsudskiego, jako podjętą w obronie armji przed rozkładem i wpływami zdeprawowanych polityków. Ale kraj cały widzi w Marszałku Piłsudskim więcej, niż generała broniącego interesów wojska. Widzi w nim wielkiego bojownika o niepodległość, jednego z twórców odrodzonej Polski, który w dniach ciężkiego kryzysu gospodarczego i moralnego przychodzi aby żelazną ręką wprowadzić ład i porządek do naszego życia wewnętrznego, by przeprowadzić sanację gospodarczą, oraz uwolnić kraj od żerujących na jego ciele paskarzy politycznych.

Kraj cały tęskni do jakiejś wielkiej, silnej indywidualności, któraby potrafiła go wyprowadzić z obecnego bezładu. Marzymy wszyscy o zdecydowanym, energicznym wodzu, któryby potrafił na cztery wiatry rozpedzić rozwydrzonych karłów partyjnych oraz ująć w mocne dionie ster naszej nawy państwowej.

Opromieniony legendą Komendant i Brygady zawsze wydawał się nam właśnie taką indywidualnością. Taką też indywidualność widzą w nim tysiące ochotników gotowych w każdej chwili stanąć pod broń, by iść w sukurs byłemu Naczelnemu Wodzowi.

Ostatnie depesze warszawskie przynoszą jednak wiadomości trudne do uwierzenia. Oto po ciężkich ofiarach i krwawych walkach, które dały Marszałkowi Piłsudskiemu zupełne zwycięstwo, powstaje znowu rząd parlamentarny, zależy od przesiąkniętych duchem korupcji i prywaty partji sejmowych. Marszałek Piłsudski ma zostać w nim tylko Ministrem Wojny.

Czy krwawa tragedia warszawska została wywołana tylko po to, by zmienić podział tek ministerjalnych, nie zmieniając systemu, tylko po to, by na miejsce Prezydenta Wojciechowskiego Zgromadzenie Narodowe wybrało jakąś nową bezwonną marjonetkę? Jest w tym wszystkim jakieś okropne, tragiczne nieporozumienie.

Panie Marszałku! Kraj cały oczekuje od Pana mocnych, zdecydowanych posunięć. Jestem pewien, że nawet wielu dawnych przeciwników politycznych stanie przy Tobie, gdy mocną ręką ład i porządek do naszego życia gospodarczego i politycznego zaczniesz wprowadzać.

Kraj cały oczekuje, że sławny bojownik o niepodległość i Naczelnik odrodzonej Polski stanie się raz jeszcze Jej dobrym genjuszem w walce z wrogiem najgroźniejszym, z duchem anarchji, bezładu, partyjniactwa i prywaty, który dotąd u nas rządził. Bor.

Po wyborach kowieńskich.

Skład obranego przed kilku dniami Sejmu litewskiego tłumaczyć nam będzie zaszłe na tamtejszym terenie przesunięcia w opinji publicznej dopiero wówczas, gdy wyniki obecnych wyborów porównamy ze składem ustępującego Sejmu, powołanego do życia w r. 1923.

Stronnicwa	Sejm z r. 1923	Sejm obrany 10.V.1926 r.
Ludowcy	16	24
Soc. demokracja	8	15
Chrz. demokracja	14	14
Zw. Gospodarczy	14	10
Federacja Pracy	12	5
Zydzi	7	3
Polacy	4	4
Niemcy	2	1
Rosjanie	1	0
Kłajpedzianie	—	5
Narodow. (prawica)	0	3
Partja Rolników	—	1
Razem	78	85

Poczynając od prawicy zauważyć musimy, że stronnicwo „narodowców“ dawniejsza „pażauga“ (postęp), nie posiadała w żadnym z poprzednich Sejmów przedstawicieli. Obecnie weszła tam z 3 mandatami, wnosząc znaczny zapas inteligencji i rozwagi. Na czele stronnicwa stoi b. prezydent państwa Smetona i Prof. Valdemaras. Oni też zapewne piastować będą mandaty.

Związek Gospodarzy stanowił dotychczas część prawicy bloku Chrześcijańskiej Demokracji, nim ta była zwycięską. Obecnie występował dość samodzielnie przy wyborach, tracąc z 14 poprzednich mandatów 4.

Ugrupowanie to skłonem byłoby, jak się daje wyczuwać, do utworzenia centrum chłopskiego, wspólnie z odłamek Ludowców, noszącym miano „Związek Gminniaków“ (Valstieciu Sajunga). Statystyka ogłoszona nie podaje, niestety, ilości mandatów tego odłamu w bloku „Ludowców“.

Lewicowy odłamek byłego bloku rządzącego „Federacja Pracy“ poniosła zdecydowaną klęskę, ratując z 12 dawnych mandatów zaledwie 5. Zachowania się tej grupki nielicznej przedwzrostem w obecnych warunkach trudno. Grawituje ona bardzo ku lewemu skrzydłu „Ludowców“. Być może, że będą próby pozyskania jej z tej strony.

Chrześcijańska Demokracja (Sensu stricto) utrzymała dotychczasowy stan posiadania: 14 mandatów. Wątpliwem jest wszakże, czy potrafi wznowić blok swój dotychczasowy z dwoma powyższymi odłami, które chętniej zbliżą się, być może, ku zwycięskiej lewicy; tembardziej, że odium lewicy leży nie na nich, a przedewszystkiem na chrześcijańskiej demokracji, jako takiej.

Ludowcy zwycięsko podnieśli swój stan posiadania z 16 na 24 mandaty. W łonie ich są przecież 2 odłamy, reprezentujące zgola różne i prze-

ciwstawne sobie sfery interesów: wspomniany „Związek Gminniaków“, zrzeszający włościan-posiadaczy i odłamek ludowców-socjalistów, reprezentujący interesy małorolnych i proletariatu rolnego. Nie znamy bliżej układu sił tych dwu grup w łonie „Ludowców“.

Socjalni demokraci podwoili ilość mandatów (z 8 na 15) i przedstawiać będą silną opozycję lewicową. Wątpliwem jest, lub niemal wyłączone, by chcieli wejść do jakiegokolwiek kombinacji rządowej. Jest to stanowisko ich zasadnicze w dobie obecnej.

Wreszcie mamy grupę mniejszości narodowych.

Jest rzeczą ciekawą, że Rosjanie w tej grupie stracili jedyny mandat, jaki posiadali. Niemcy stracili połowę, przechodząc z 2 na 1 posła. Żydzi więcej niż połowę, tracąc z 7 poprzednich, aż 4 mandaty. Jedni tylko Polacy z wszystkich mniejszości potrafiliby utrzymać swój stan posiadania, zachowując dotychczasowe 4 mandaty.

Pomyślmy ten wynik staję się tembardziej zastanawiającym, iż właśnie szalejący nacjonalizm litewski przedewszystkiem prześladował rodaków naszych przez całe trzy ubiegłe lata.

W tych warunkach utrzymanie reprezentacji sejmowej polskiej na dotychczasowym poziomie wypadła uznać za istotne zwycięstwo.

Straty, poniesione przez inne mniejszości, tłumaczyć należy brakiem solidarności. Zarówno wśród Żydów, jak i Rosjan obserwowano się dawały ostatnio silne prądy rozsadzające jednolity front narodowy. Doprowadziło to do wystawienia szeregu list, niezblokowanych z sobą, które przepadły.

Opozycja przeciw blokowi „chadecji“ przy obecnych wyborach przedstawia, jak widzimy z rysu mozaikę interesów klasowych, względnie narodowych. Dołączyła się do niej obecnie grupa 5-ciu posłów z Kłajpedy, przedstawiających zwarty front separatyzmu tej prowincji. Jeżeli dodamy do tego znane stanowisko Socjalnej Demokracji, która pozostawia sobie wolną rękę i życzy trwać w opozycji, to utworzenie większości rządowej w zbierającym się sejmie do łatwych zadań nie da się zaliczyć.

Przedwczesnym byłoby dziś już stawić w tym względzie jakieś horoskopy, tembardziej, że w łonie frakcji litewskich postrzegano dawały się pewne nowe ciążenia, wzmiankowane wyżej. Czy i o ile doprowadzą one do poważniejszych zmian w dotychczasowych blokach na arenie sejmowej — pokaże bliższa przyszłość. Od tych zaś zmian — z kolei — uzależni się ściśle sprawa stworzenia większości w nowym sejmie. A. C.

Mar. Pautja Robotn. w Warszawie po stronie Marsz. Piłsudskiego.

W czwartek wieczorem w warszawskim organie N. P. R. „Głosie Codziennym“ ukazała się odezwa, którą podajemy za „Polską zbrojną“ (Nr. 131 z dn. 14.V.):

Kolejdy robotniczy! Moment rozgrywki między tymi, którzy Polskę budowali, a tymi którzy na Polsce robili interes, nadszedł.

Sumienie narodu Polskiego — Armja Polska — która stojąc zdala od wieh-rzeń i kłótni partyjnych — przemówiła.

Nie mogła znieść wszystkich szachrajstw, które pod pokrywką patryjotyzmu uprawiano.

Nie mogła ścierpieć, by ta Polska, za którą młode swe życie pragnęły oddać, stała się żerowiskiem sępów wstecznicwa i reakcji.

Nie mogła przeboleć, jak z dnia na dzień marnowano krew i trudem wywołaną ich czynem Polskę; jak w obrzydliwej grze ciemnych sił zdzierano resztki ich sławy i chwały, jak najzasłużeńszych oficerów, przesłaniano wybrakowanymi niedobitkami armji państw zaborczych, jak ukochanego ich Wodza — Józefa Piłsudskiego skazywano na powolne konanie w męce bezczynu w Sulejówku.

Szczytem zaś wszelkiego bezwstydu już nie tylko poliezkiem, ale urągawiskiem dla Armji Polskiej było mianowanie przez bezwonnego Prezydenta Wojciechowskiego — gabinetu Witosza.

Wojsko Polskie, ten delikatny instrument życia narodu, nie mogło dłużej czekać z założeniami rękami i postanowiło usunąć tę zgnilizną, która ropiejąc na organizmie Polski, zagrażała skażeniem całego państwa.

Na ulicach Warszawy wre walka. Walka o lepszą, piękniejszą przyszłość Polski!

Ze smutkiem musimy przyznać, że niestety Narodowa Partja Robotnicza w osobach swych przedstawicieli zbłądziła.

Tracąc coraz to więcej kontakt z pulsującym życiem dołu robotniczego, tracili świadomość, że nie ich miejsce jest obok Witosza i Kiernika. Ponad interes ojezyczny przełożyli wygodne stanowisko w większości rządowej.

Narodowa Partja Robotnicza nie może pójść z tymi, którzy stale byli wrogami klasy robotniczej i wrogami się nie przestali.

Droga ludu pracującego razem z demokracją i wdzem Jej — Józefem Piłsudskim.

Hołd Białorusinów Marszałkowi Piłsudskiemu.

Tymczasowa Rada Białor. w Wilnie, na swem posiedzeniu nadzwyczajnym w dniu 15 bm., uchwaliła wysłanie następującej depeszy gratulacyjnej do Marszałka:

Warszawa Kwatery Główna Marszałek Piłsudski.

W odmęcie chaosu gospodarczego i ogólnej niedzy i niezadowolenia ludności czy wszystkich skierowane były na Ciebie, Panie Marszałku, jako na jedynego w Polsce autorytet, władny dionią Mocarną skierować nową Państwową na tory Prawa i prawdy. Traktowany iście po macoszemu kraj nasz w tem utęsknieniu do ładu i prawa brał najbardziej żywy i serdeczny udział, oczekując od Wielkiego Syna swej ziemi ratunku.

I oto ziszcili się tęskne nasze oczekiwania i nadzieje. W czynie Wodza demokracji Polskiej widzimy zacyzn ziszczenia wielkich zasad demokratycznych, proklamowanych w historycznej chwili zwolnienia Ziemi Białoruskich od nawały bolszewickiej.

Tymczasowa Rada Białoruska, reprezentująca to społeczeństwo Białoruskie, które włączności i bratniej, zgodnej z Narodem Polskim współpracy pragnie zbudować swą lepszą przyszłość, wita Ciebie, Wodzu w tej wielkiej dziejowej chwili przełomu i składając hołd i serdeczne życzenia doprowadzenia do końca zamierzonej akcji sanacyjnej w całej Polsce, wyraża żywą nadzieję bliskiego ziszczenia narodowych i kulturalnych ideałów Narodu Białoruskiego.

W imieniu Tymcz. Rady Białoruskiej Prezes Pawlukiewicz.

Dnia 15 maja 1926 r.

Wilno.

Sytuacja na Litwie.

Przypuszczalny skład rządu na Litwie.

KRÓLEWIEC, 15.V (Pat.) Koncepcja utworzenia nowego rządu na Litwie przedstawia się w sposób następujący:

Przypuszczalny blok rządowy stworzony zostanie z ludowców i narodowców „Tautininkai“ przy poparciu socjal-demokratów i mniejszości narodowych.

Blok taki rozporządzałby 23 głosami Ludowców, „tautininkai“, a popierany byłby 15 głosami socjal-demokratów i 8 głosami mniejszości narodowych na 85 posłów w ogólności.

Wymieniane są następujące kandydatury: premier — Slezewiczus; sprawy zagraniczo — smetona albo Sidikauskas, wojna Welikis lub Stangaftis, finansów Plewiński, oświata — Plezajtis (?)

Kandydatury na prezydenta republiki są następujące: Birzyszka, Wiljeszys, Grinius, Smetona i Leonas.

Wyzywająca postawa litewskich faszystów.

KRÓLEWIEC, 15.V. (Pat.) „Konigsberger Allgemeine ztg.“ pisze, że grupa radykalnych nacjonalistów-faszystów na Litwie daży wbrew wynikom wyborów do zapewnienia władzy chadecji. W Rosieniach zamordowano tamtejszego burmistrza. W innych miejscowościach rozrzucone są proklamacje faszystów, grożące rozlewem krwi na wypadek ustąpienia obecnego rządu.

„Lietuvos Žinios“ pisze, że utworzyły się grupy, mające przeciwdziałać zamachom faszystowskim. Rząd polecił skonfiskować numery tego pisma.

Stanowisko stronnictw lewicowych.

WARSZAWA, 15.V. (Pat.) Kluby PPS., „Wyzwolenie“ i „Stronnicwo Chłopskie“ powzięły na swych posiedzeniach uchwały, w których wstąpienie swe do przyszłego rządu uzależniają od wykonania szeregu warunków.

Zawieszenie urzędników.

WARSZAWA, 15.V. (Pat.) Z rozkazu władz wojskowych zawieszeni zostali w swoich czynnościach p. p. Jan Moszczeński, generalny Dyrektor Poczt i Telegrafów, oraz wice-dyrektorowie Henryk Helman i Włodzimierz Dobrowolski.

Funkcje generalnego Komisarza Poczt, Telegrafów i Telefonów objął z rozkazu Marszałka Piłsudskiego p. Paweł Szczurek.

Musztarda po obiedzie.

WARSZAWA 15.V. (Pat.) Pan Marszałek Sejmu Rataj w zastępstwie Prezydenta Rzeczypospolitej wystosował 15 maja 1926 roku następujące pismo do pana Wincentego Witosza Prezesa Rady Ministrów:

„Przechylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów i wszystkich członków z zajmowanych przez nich urzędów“.

Oświadczenie Marsz. Rataja.

WARSZAWA, 15.V. (Pat.) Pan Marszałek Rataj złożył przedstawicielom prasy następujące oświadczenie:

Wiadomą jest Panom sytuacja, którą zastałem obejmując dziś o 3 w nocy zastępczo funkcje Prezydenta Rzeczypospolitej, uważając za swój obowiązek skierowanie o ile możności jaknajprędzej sytuacji na normalne prawne tory. Musiałem przytem z konieczności liczyć się z odziedziczoną sytuacją.

Mam głębokie przekonanie, że wszystkie czynniki dołożą starań, aby pacyfikacja stosunków nastąpiła jaknajprędzej. Panów, jako tych, którzy mają wpływ na opinję publiczną, proszę aby działali w tym kierunku.

Oświadczenie nowego premiera.

WARSZAWA, 15.V. (Pat.) O godz. 9 wieczorem do Klubu sprawozdawców parlamentarnych przybył p. Prezes Rady Ministrów i Minister Kolei Bartel i oświadczył zebranim przedstawicielom prasy co następuje:

Rząd mój powołany jest do zlikwidowania wytworzonej sytuacji. Da on bezpieczeństwo obywatelom, zapewni spokój i powrót do normalnej pracy.

Oczywiście, rząd mój trwać będzie do wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej przez Zgromadzenie Narodowe, który to wybór odbędzie się w najbliższym czasie.

Rząd ślad będzie bezwzględnie na stanowisku Konstytucji.

KRYNICA RADCA SANIT.

Dr. Herman Körbel ordynuje jak w latach poprzednich od 10 maja do 10. października w Pensjonacie „MARJA“.

Wśród wileńskich sfer gospodarczych.

Nie bacząc na przeszkody komunikacyjne życie gospodarcze w Wilnie nie zostało wytrącone ze swej równowagi.

Sfery gospodarcze naszego miasta tak doniosłe wydarzenia państwa przyjęły z całym spokojem.

Ufają one, że wreszcie nastąpi sanacja skarbowo-gospodarcza, która wydobędzie Polskę z dotychczasowego chaosu.

Kurs dolara nieoficjalnie 11.50. Tendencja wyciekająca. Na rynku braku artykułów nie zauważono. Ceny tylko niektórych artykułów, których narazie brak wzrosły nieznacznie. Ceny zaś pieczywa nie zostały podwyższone.

Naogół zaś tendencji podwyższenia cen nie daje się zauważyć.

W związku z przeszkodami komunikacyjnymi powstały pewne trudności przy uiszczaniu weksli.

To też z inicjatywy Banków prywatnych p. prezes wileńskiego oddziału Banku Polskiego zwołał onegdaj posiedzenie, na które przybyli przedstawiciele poważniejszych banków w Wilnie.

Bank Polski zgodził się, ażeby weksle płatne w końcu tygodnia mogły być uiszczane w poniedziałek,

przyczem wystawcy weksli nie będą umieszczeni na czarnej liście, co się zazwyczaj poprzednio w podobnych wypadkach praktykowało.

Celem zapobieżenia masowemu wycofaniu wkładów uchwalono, że Banki jednorazowo wypłacą maximum 500 złotych.

Ażeby jednak życie gospodarcze nie zostało zatrzymane w swoim biegu, postanowiono przemysłowcom wypłacać, zgodnie z listami płacy robotników, sumy im na ten cel niezbędne.

Uchwały te są oczywiście zupełnie słuszne i podyktowane koniecznością chwili.

Następne posiedzenia Banków odbędzie się dzisiaj wieczorem w gmachu Banku Polskiego.

Jak nas informują, Stowarzyszenie Kupców i Przemysłowców Chrześcijańskich, jako też Związek Kupców i Przemysłowców Żydów dzisiaj wieczorem zwołuje naradę w sprawach gospodarczych ściśle z chwilą obecną związanych.

Chcemy wierzyć, że powzięte przez wspomniane instytucje gospodarcze uchwały nacechowane będą powagą chwili i wysokim poczuciem obywatelskim.

M. G.

Dalsze manifestacje na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Z dnia 14.V. 1926 r.

Po rozproszeniu rozentuzjazmowanych tłumów żywiłowo manifestujących na cześć Marszałka Piłsudskiego przed gmachem województwa przez pewien czas panował na mieście spokój. Czuć tylko było wielkie podniecenie i zaciekawienie wśród tłumnie spacerującej po głównych ulicach publiczności, do której uszu ciągle dołatywały nawoływania chłopców reklamujących sprzedawane dodatki nadzwyczajne. „Dziennik Wileński” wydał również dodatek nadzwyczajny którego treść w pewnym stopniu niepokoiła tłumy, gdyż podana tam była wiadomość o przeniesieniu przez Marszałka Piłsudskiego swej Kwatery Głównej na Pragę, co mogło być rozumiane iż wojska Marszałka wycofały się z Warszawy. I dopiero dodatek nadzwyczajny „Kurjera Wileńskiego” rozproszył wszelkie wątpliwości. Marszałek Piłsudski zajął Belweder. Ta wiadomość porwała masy. Samorzutnie zebrał się tłum złożony z kilkudziesięciu ludzi, którzy głośnie okrzykami na cześć Marszałka akcentował radość z odniesionego przezeń zwycięstwa. Do tej małej grupki dołączać się zaczęli przechodnie i za chwilę cały tłum wśród śpiewu „My pierwsza Brygada” i niemilkących okrzyków na cześć Marszałka pomaszzerował pod gmach Inspektoratu armji w parku Cieleńnika, domagając się ukazania się na balkonie generała Rydza Śmigłego. Nic nie pomogły zapewnienia adjutantury, iż p. generała niema — tłum nie chciał od swego żądania odstąpić czekając cierpliwie na ukazanie się generała!

Ukazuje się gen. Rydz Śmigły który dziękuje manifestującym tłumom za okazane uczucie przywiązania do Marszałka Piłsudskiego i prosi o zachowanie spokoju. Podkreśla, iż wrazie gdyby zaszła potrzeba zawezwać zebranych przed Inspektorat wówczas by mogli czynem wykazać swe uczucia.

Nadchodzą oddziały policji i rozpraszają tłum, tłum rozproszony nie rezygnuje z dalszych manifestacji. Zbiera się znowu u wylotu Cieleńnika i kieruje się w stronę ul. Mickiewicza tu jednak tyraljera policji utworzona z 30 policjantów rozproszyła tłum. Manifestanci zbierają się znowu na ulicy Mickiewicza i marszerując w górę śpiewają ciągle „My pierwsza Brygada”. Co chwilę rozlegają się okrzyki na cześć Marszałka. Od czasu do czasu daje ktoś upust swoim uczuciom i krzyczy „precz z Witosem”. Tłum podchwytuje ten okrzyk, który długo rozbrzmiewa wśród manifestujących i przechodniów, którzy solidaryzując się z manifestantami przyłączają się do nich i Policja znowu naciera. Bezskutecznie jednak. Manifestanci rozprzeni tu, zbierają się dalej i tak do późnej nocy brzmiały głośnie okrzyki i pieśń 1-szej Brygady. Zdan.

Jednodniowy strajk generalny w Warszawie.

Jak donosi „Polska Zbrojna” z piątku dnia 14-go b. m., we czwartek wieczorem Komitet Wykonawczy P. P. S. uchwalił proklamować w Warszawie, aż do odwołania strajk powszechny, skierowany przeciw rządowi p. Witosa.

Ze strajku wyłączone zostają zakłady użyteczności publicznej takie, jak wodociągi, gazownia, elektrownia, piekarnie, rzeźnie, by nie utrudniać akcji wojskom Marszałka Piłsudskiego.

Strajk ten trwał niecałą dobę, bowiem już komunikat oficjalny z dnia 15 b. m., podpisany przez gen. Burharta-Bukackiego, który zamieściliśmy w naszym dodatku nadzwyczajnym Nr. 2 z dnia wczorajszego, doniósł, że strajk wczoraj niewzłocznie, po opanowaniu stolicy przez Marszałka Piłsudskiego, został zawieszony i wszędzie przystąpiono do pracy.

Z sądów.

— Jeszcze jedna ekzekucja w Wilnie. W najbliższych dniach zostanie rozstrzelany w Wilnie znany bandyta Narywańczyk, który na czele swej bandy dokonał napadu na pociąg pod Łunińcem, którym to pociągiem jechał były wojewoda nowogródzki p. Downarowicz.

Sąd Okręgowy skazał Narywańczyka, na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wobec czego korzystając z przysługującego mu prawa Narywańczyk wniósł apelację, którą Sąd Najwyższy odrzucił nie widząc żadnych powodów.

Wobec czego w najbliższych dniach zostanie wyrok Sądu Okręgowego wykonany. (1)

W sprawie rekonstrukcji Rady Ligi.

Odroczenie decyzji w sprawie liczby stałych miejsc w Radzie.

GENEWA, 15.V. (Pat.). Komisja reorganizacyjna zakończyła dyskusję generalną. Decyzję w sprawie liczby stałych miejsc w Radzie Ligi odroczone do przyszłej sesji.

Przedstawiciele Niemiec, Francji, Anglii, Włoch i Belgii wypowiedzieli się za propozycją Guanigo żądającą trzech niestałych miejsc dla kontynentu południowo-amerykańskiego.

Plan lorda Cecila ma widoki powodzenia

LONDYN, 15.V. (Pat.). Reuter donosi z Genewy: według zapatrywania obserwatorów zbliżonych do komisji reorganizacyjnej istnieje prawdopodobieństwo, że plan lorda Cecila przewidujący powiększenie liczby niestałych członków Rady i dotyczący sposobu wyborów tychże członków uzyska znaczną większość głosów członków komisji.

Stanowisko Niemiec i Hiszpanji.

GENEWA, 15.V. (Pat.). Delegat niemiecki ambasador von Hoesch oświadczył w komisji reorganizacyjnej, że Niemcy zgadzają się na powiększenie liczby niestałych członków Rady Ligi do 9 (dziewięciu) o ile komisja powoła taką rezolucję jednogłośnie.

Delegat Hiszpanji Palacios oświadczył, że o ile żądanie przyznania Hiszpanji stałego miejsca nie będzie uwzględnione współpraca Hiszpanji z Ligą nie będzie możliwa.

Obrady genewskie.

GENEWA, 15.V. (Pat.) Na posiedzeniu komisji reorganizacyjnej przedstawiciel Brazylii zażądał przyznania dla Ameryki Południowej dwóch miejsc stałych, z których jedno przeznaczony byłoby dla Brazylii.

Delegat Brazylii sprzeciwił się powiększeniu liczby miejsc niestałych z wyłączeniem tylko miejsca dla Niemiec.

Komentarze niemieckie do wydarzeń w Polsce

BERLIN, 15.V. (Pat.). Jedynym piśmie niemieckim, które zajmuje się wypadkami w Polsce jest „Vossische Zig”.

Dziennik ten zaznacza na wstępie, że niewiadomym jest dotychczas, jakie stanowisko zajmie Piłsudski czy szefa gabinetu generalicji, czy też Prezydenta.

W każdym bądź razie wszelki nowy rząd bez względu na to jaki będzie nowy kurs w Polsce będzie pozostawał pod jego kierownictwem. Na niekorzyść jego przemawia przedewszystkiem fakt, że Marszałek Piłsudski nie posiada żadnego specjalnego programu, co może stać się niebezpiecznym wobec katastrofalnego położenia finansowego Polski oraz braku zaufania kapitału zagranicznego.

Pierwszym tedy krokiem Piłsudskiego winno być wysunięcie programu finansowego i społecznego, jeżeli nie chce on podzielić losu swych poprzedników.

Narazie — pisze dalej dziennik — Piłsudski posiada zaufanie szerokiej masy, i jest może jedynym człowiekiem, który może się opierać na własnym prestige i przeprowadzić konieczne zarządzenia finansowe ewentualnie nawet pod kontrolą Ligi narodów.

Zamach wojskowy został zwycięsko zakończony. Najważniejszy jednak etap dopiero nastąpi.

Wewnętrzno-polityczny program Piłsudskiego jest przeciwieństwem programu partji prawicowych. Marszałek Piłsudski występując przeciwko programowi centralizacji był zwolennikiem ustroju federacyjnej polsko-białorusko-ukraińskiej republiki. Ustrój ten uwzględnia też między innymi i los mniejszości narodowych co nie pozostałoby bez skutku na kształtowanie się stosunków Niemiec do Polski.

Jaki będzie stosunek do Rosji ze względu na to, że Piłsudski domaga się terytoriów białoruskich i ukraińskich będących w posiadaniu Moskwy, trudno narazie przewidzieć. Może z tego wyniknąć ewentualne zaostrzenie stosunków z Rosją.

Dymisja gabinetu jugosłowiańskiego.

BIAŁOGRÓD, 15.V. (Pat.) Gabinet podał się do dymisji.

Francji grozi strajk górników.

PARYŻ, 15.V. (Pat.) Rada narodowa górników przewiduje rozpoczęcie strajku w dniu 25 b. m. na wypadek, gdyby żądanie powiększenia płac nie zostało uwzględnione.

Proces P.P.P.

Takie sensacyjki przyniósł siódmy dzień obrad sądowych.

Z przyczyn od niego niezależnych.

Sw. gen. dyw. Prokopowicz zamierzał oddać do dyspozycji P.P.P. obie swoje nogi, wobec tego jednak, że „był jedną nogą za grobem” zamiaru swego nie mógł zrealizować.

Tylko „zdziwiony”, natomiast aż „wzruszony”.

Sw. ks. Antoni Kaim zaprzysięgał młodzież tylko 2 razy i w dodatku „wzruszony”, gdyż był „zdziwiony” groźbą kary śmierci w razie zdrady.

Elekcja króla w niewłaściwym miejscu.

Z zeznań przed. pol. p. Marjana Szretera wynika, że elekcja króla miała się odbyć — aż przykro nazwać — no... w kaczym dole.

Dziwne wersje.

Sw. ks. Zegart przestał zaprzysięgać na skutek weracji, iż P. P. P. jest masonskie. Ks. kapucyn Adamski zaprzysięgał do czasu, kiedy „Głos Lubelski” nie ogłosił P. P. P. za pozostającą pod wpływem masońców i żydów.

Kopjowali Mussolinięgo.

Ks. Wiśniewski twierdzi, iż organizatorom P.P.P. chodziło „o rząd mocnej ręki a la Mussolini”.

Taki „bez namysłu” — chciał czegoś dokonać?

Oskarżony Gorczyński oświadcza, że w planach fortów cytadeli poczynił nadpisy nie nie znaczące bo zrobił je „bez namysłu”.

Książęcy pupil.

Z zeznań św. Gostyńskiego wynika, że oskarżony Gorczyński wychowywał się u ks. Stanisława Lubomirskiego w Kroszynie, a to naturalnie bez wpływu na charakter wychowania pozostać nie mogło i... nie pozostało.

Brak dyscypliny.

Pomimo że oskarżony Gorczyński zalecał nie wciągać wojska do organizacji, to jednak do P.P.P. należeli oficerowie armji czynnej, jak to stwierdza św. Brański były nacelnik oddziału P.P.P. w Łomży.

W obronie własnej zastugi.

Oskarżony Pękostawski wnosi o pociągnięcie do odpowiedzialności świadka Lisieckiego, który zeznał, że nie wie nie o pracy społecznej Pękostawskiego.

Taka olbrzymia praca społeczna... niezauważona — bolesne.

A to szczególnie.

Oskarżonemu Pękostawskiemu podobal się wiersz pióra świadka Mirosława Ostoji-Gajewskiego. A świadczył Mirosławowi Ostoji-Gajewskiemu podobal się oskarżony Pękostawski. Niebyswałe.

To było powodem, że salę sądową w ósmym dniu rozpraw opuszczali ludzie najwyraźniej... zdziwieni.

Skutki strajku w Anglii.

LONDYN, 15.V. (Pat.) Związek przedsiębiorców przemysłowych komunikuje, że wobec zmniejszenia się zapasów węgla przemysł nie może przyjąć wszystkich byłych pracowników, którzy zgłosili się po zakończeniu strajku.

Wielka ilość przedsiębiorstw przemysłu mechanicznego będzie zmuszona do przerwania pracy o ile nie nastąpi w najbliższym czasie poprawa w górnictwie.

Anglia na drodze ku normalnym stosunkom.

LONDYN, 15.V. (Pat.) W większości miast tramwaje, koleje podziemne i autobusy kursują coraz normalniej. Ograniczenia w spożyciu węgla w przemyśle oraz na potrzeby prywatne trwają w dalszym ciągu.

Zakończenie strajku kolejowego w Anglii.

LONDYN, 15.V. (Pat.) Urzędowo donoszą, że strajk kolejowy został ostatecznie zakończony.

Propozycje Baldwina.

LONDYN, 15.V. (Pat.) Projekt porozumienia w przemyśle węglowym przedłożony stronom przez premiera Baldwina oparty jest przedewszystkiem na sprawozdaniu królewskiej komisji węglowej.

Projekt przewiduje wniesienie jeszcze w ciągu bieżącej sesji parlamentu wniosku w następujących sprawach: w kwestji małych kopalń, powołania urzędu krajowego do spraw płac w przemyśle węglowym, powołania rady krajowej do spraw elektryfikacji i wytwórczości materiałów opałowych.

Premier proponuje również kompromisowe ustalenie minimum płac. Na wypadek, gdyby przemysłowcy nie mogli sprostać tym warunkom rząd udzieli im pomocy finansowej w wysokości trzech milionów funtów sterlingów. Specjalna komisja przemysłowców i górników, której przewodniczyć będzie osoba neutralna, zajmie się ustaleniem ogólnego porozumienia w sprawie płac i długości dnia pracy.

Gessler uważa swą misję za skończoną.

BERLIN, 15.V. (Pat.) Minister Reischwehry Gessler oświadczył Prezydentowi Rzeszy, że misję swą uważa za skończoną.

Możliwość jedynie rekonstrukcji gabinetu w Niemczech.

BERLIN, 15.V. (Pat.) W ciągu dnia dzisiejszego burmistrz Kolonji Adensuer otrzymał od Prezydenta Rzeszy misję utworzenia gabinetu. Adensuer może liczyć na poparcie ze strony socjalnych demokratów, wobec czego prawdopodobnie jeszcze dzisiaj a najpóźniej jutro będzie mógł utworzyć nowy gabinet, który będzie miał tę samą strukturę parlamentarnopolityczną jak ostatni z wyjątkiem urzędu kanclerskiego oraz teki sprawiedliwości, które będą obsadzone przez nowych ludzi.

Monarchiści niemieccy dążą do przewrotu.

BERLIN, 15.V. (Pat.) Przed przystąpieniem do porządku dziennego obrad dzisiejszego posiedzenia Sejmu Pruskiego komunistą Bartels domagał się natychmiastowego omówienia wniosku komunistycznego w sprawie wyjaśnienia przez rząd kwestji, jakie zarządzenia zostały wydane dla przeszkodzenia jawnym już przygotowaniom monarchistów do przewrotu.

Mówca ostro krytykował dotychczasowe postępowanie władzy, która nie aresztowała przwódców zamierzonego puthu. Mówca zaznaczył, iż rząd pruski stochrzył przed monarchistami.

Demokrata Falk, przeciwstawił się wnioskowi komunistów, natomiast nacjonalista Lüdecke zgodził się na omawianie wniosku posła komunistycznego, zaznaczając, iż ostatecznie cała bezpodstawność zarzutów, niesłuszność rewizji i aresztowań. Jednakże większość Izby odrzuciła omawianie wniosku komunistycznego.

Rozkaz Dowódcy K. O. P.

WARSZAWA, 15.V. (Pat.) Dowódca Korpusu Ochrony Pogranicza gen. Henryk Minkiewicz wydał 15 maja r. b. za liczbą 4837 następujący rozkaz do żołnierzy korpusu:

Prezydent Rzeczypospolitej Wojciechowski złożył swą godność 14 b. m. w ręce Marszałka Sejmu Rataja. Gabinet Witosa dymisjowany. Naczelna władza w rękach Marszałka Piłsudskiego. Ubólewania godne, bratobójcze walki ustaly.

Oficerom i szeregowym K. O. P. za okazaną karność i spokój w pełnieniu służby na pograniczu podczas rozgrywania się tragicznych wypadków wewnątrz państwa wyrażam podziękowanie i żywą nadzieję, że i nadal ciężką waszą służbę będziecie pełnić jak dotąd czujnie i z pełnym poczuciem honoru, strzegąc granic państwa. Na cześć państwa i naszego Naczelnego Wodza żołnierze wzniosą trzykrotnie okrzyk: „Niech żyje Polska, niech żyje Marszałek Piłsudski”.

(—) Generał Minkiewicz,

Dowódca K. O. P.

Niedziela 16 maja

Dziś: Jana Nep. m. Jutro: Paschalis w. Wschód słońca—g. 3 m. 17 Zachód „ g. 7 m. 14

URZĘDOWA

Wyjazd prezesa Wileńskiej Izby Skarbowej. Prezes Wileńskiej Izby Skarbowej Pan Jan Malecki wyjeżdża w dniu dzisiejszym w celu ilustracji Urzędów Skarbowych, powiatu Święciańskiego. W tym czasie zastępować Prezesa Izby będzie p. Adolf Zongolowicz Naczelnik Wydziału akcyj i monopolów państwowych.

MIĘJSKA.

Zakaz wywozu środków żywności zagranicę. Celem zabezpieczenia ludności środków żywnościowych, władze działające w porozumieniu z P. Inspektorem Armji № 1 Generałem Dywizji Rydz - Smigłym wydały w dniu 14 b. m. zakaz wywozu zagranicę z terenu województwa Wileńskiego mięsa, słoniny oraz wszelkiego rodzaju bydła i nierogacizny. (zd.)

Niektóre produkty spożywcze cokolwiek podrożały. W związku z ostatnimi zajściami oraz sytuacją jaka się wytworzyła, dała się zauważyć na czarnym giełdzie bardzo nieznaczna zwyżka dolara. Niektórzy niesumiejni kupcy wileńscy podwyższili ceny na artykuły spożywcze.

Zniżka cen na jaja. Ostatnio na rynku wileńskim obserwujemy zniżkę cen na jaja, dziesiątek których można nabyć za 1 zł. (1)

25 821 zł. deficytu w ciągu ub. miesiąca. Według ostatecznych obliczeń kasowych został zamknięty już budżet magistratu m. Wilna za ubiegły miesiąc, który przyniósł magistratowi 25.821 zł. deficytu. (1)

TEATRALNA.

Reduta w gmachu na Pohulance gra dzisiaj w niedzielę 16-go, jutro w poniedziałek 17-go i w wtorek 18-go b. m. wesołą komedjo-farsę St. Krzywoszewskiego „Pan Minister“.

Początek przedstawień, ze względu na rozporządzenie Komisarjatu Rządu, zabraniające przebywania na ulicach po godz. 11 w nocy oznaczono od dzisiejszego dnia na godz. 7 wiecz. Koniec przedstawień przed godz. 10-tą.

Od środy 19-go b. m. poczynając, daje Reduta przegląd repertuaru całorocznego, którego szczegółowy program będzie ogłoszony w dniach najbliższych.

SPRAWY AKADEMICKIE.

Akademickie Stowarzyszenie „Zjednoczenie“. Akademickie Stowarzyszenie noszące nazwę „Zjednoczenie“, a mające na celu wywalczenie wytycznej dla współpracy społeczeństwa polskiego i żydowskiego i wspólnej platformy kulturalnej, która zbliżyła te dwa narody do siebie odbyło wczoraj zebranie organizacyjne drugie z rzędu. Na skutek

jednak odwołania pozwolenia na zebranie przez p. Rektora zebranie zostało rozwiązane.

Wspomniane stowarzyszenie ma być filją podobnego stowarzyszenia istniejącego w Warszawie i w innych środowiskach akademickich.

Naczelnym hasłem tego stowarzyszenia jest asymilacja wśród społeczeństwa żydowskiego.

Akces do tego stowarzyszenia mogą zgłaszać wszyscy akademicy bez różnicy narodowości i wyznania.

Z pośród p. profesorów uniwersytetu na zebraniu obecnym był profesor medycyny p. Praczewski.

Następne zebranie odbędzie się z chwilą zapanowania normalnych stosunków w kraju po uchyleniu rozporządzenia o zakazie urzędzenia ezbrań (zd)

ZEBRANIA I ODCZYTY.

Odwołanie odczytu prof. St. Władczyki. Odczyt pod tyt. „Zapobieganie i leczenie hysterji“, wyznaczony na dziś w sali Sniadeckich U. S. B. odbędzie się w innym terminie, który będzie podany.

KOŚCIELNA.

Zakończenie zjazdu dziekanów prawosławnych. W Wilnie od kilku dni odbywał się zjazd dziekanów prawosławnych z poszczególnych diekanatów wileńskiej diecezji prawosławnej.

Wczoraj zakończone zostały obrady zjazdu, na którym omawiano sprawę wyboru 4 delegatów na zjazd delegatów poszczególnych diecezji, który ma się odbyć w najbliższej przyszłości w Warszawie.

Na zjeździe w Warszawie mają być omawiane sprawy emerytalne i sprawa kas duchowieństwa prawosławnego w Polsce. (zd)

WOJSKOWA

Pobór rocznika 1905 odbywa się w Wilnie zupełnie normalnie. Pość dostarczonych przymusowo jest minimalna. 17-go maja rozpoczyna się pobór na terenie powiatów. (zd.)

SPRAWY ROBOTNICZE.

Insynuacje „Ekspresu Wileńskiego“. Zarząd obwodowego funduszu bezrobocia komunikuje, iż wzmianka w „Ekspresie Wileńskim“ z dnia 14 bm. o tem, jakoby bezrobotni protestowali tłumnie przeciwko cofnięciu wypłacania im zapomóg — nie jest zgodna z rzeczywistością, gdyż wypłacanie zapomóg państwowych odbywało się normalnie. (zd)

Ilu robotników miejskich zatrudniał magistrat w ciągu ubiegłego tygodnia. W ciągu ubiegłego tygodnia magistrat m. Wilna zatrudniał przy robotach miejskich ogółem 668 robotników.

W stosunku do ubiegłego tygodnia w tym tygodniu magistrat zatrudnił o 11 osób więcej.

Ogólna tygodniowa pensja wszystkich robotników w ubiegłym tygodniu wynosiła 14,885 zł. (1)

Zebranie zwyczajne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się w poniedziałek, dnia 17-go maja o godzinie 7 i pół (siódmy i pół) wieczorem w lokalu Wil. Towarzystwa Lekarskiego Zamkowa 24. Na porządku dziennym odczyt prof. D. Karaffa-Korbut „Zasadnicze kierunki eugeniki“ część II.

ROŻNE.

Dodatki „Kurjera Wileńskiego“. W dniu wczorajszym „Kurjer Wileński“ wydał dwa dodatki nadzwyczajne o godzinie 11-tej rano i o godzinie 6-tej w. Dodatki te były rozchwytywane. Redakcja nasza przez dzień cały była wprost obłożona przez publiczność, żądając wiadomości o przebiegu wydarzeń w Warszawie. Telefon również pracował niezmiernie od rana do późnej nocy.

Dziennik Wileński wczoraj nie wyszedł. Władze administracyjne w porozumieniu z władzami wojskowymi nałożyły areszt na redakcję „Dziennika Wileńskiego“, tak, iż „Dziennik Wileński“ nie będzie przez pewien czas zupełnie wychodził. Ponadto miała być opieczętowana drukarnia Zawadzkiego przy ul. Sw. Anny, w której drukowany był „Dziennik Wileński“. Ponieważ jednak drukarnia ta jest własnością S-ki wydawniczej b-ci Zawadzkiej areszt na drukarnię zdjęto pod warunkiem, iż „Dziennik Wileński“ nie będzie tam drukowany.

Areszt ten nastąpił na skutek podawania przez Dziennik fałszywych wiadomości dezorientujących społeczeństwo i wprowadzających popłoch wśród ludności. Również lokal redakcji przy ul. Dominikańskiej został opieczętowany. (zd)

Co się dzieje z zespołem redakcyjnym „Dziennika Wileńskiego“. Onegdaj w nocy władze administracyjne w porozumieniu z władzami wojskowymi aresztowały część składu personalnego redakcji „Dziennika Wileńskiego“. Aresztowani zostali pp.: Kownacki, Kodz, redaktor odpowiedzialny „Dziennika Wileńskiego“ Papuziński Marjan i wydawca tegoż pisma, poseł na Sejm, niedoszły wice-minister Spraw Wewnętrznych, Zwierzynski. p. Zwierzynski zastąpił się przy aresztowaniu go nietykalnością poselską, lecz przedstawiciele władzy nie byli na to wrażliwi i odprowadzili go do więzienia śledczego wojskowego na Antokolu. Tamże osadzono p. p. Papuzińskiego, Kodzia i Kownackiego. W godzinach popołudniowych p. Papuziński i p. Zwierzynski zostali wypuszczeni na wolną stopę.

Ponadto władze administracyjne w porozumieniu z władzami wojskowymi przeprowadziły rewizję w mieszkaniu redaktora „Dziennika Wileńskiego“ p. Obsta, gdzie znaleziono za jego łóżkiem karabin rosyjski. Żona p. Obsta tłumaczyła się, iż karabin ten zdobył J. Obst na bolszewikach podczas wojny polsko-bolszewickiej. Władze karabin ten skonfiskowały.

Sam p. Obst w obawie przed odpowiedzialnością za szerzenie niewiarogodnych wieści chowa się gdzieś

Cały szereg osób z pośród miejscowego społeczeństwa w ciągu dnia wczorajszego czyniło starania o uwolnienie osadzonych w więzieniu, w szczególności p. Kodzia, którego aresztowanie wydawało się przypadkowym, gdyż p. Kodz, będąc przedstawicielem „Kurjera Warszawskiego“ na Wilno, jest zupełnie luźnie związany z „Dziennikiem Wileńskim“, w którym jedynie od czasu do czasu zamieszczał artykuły, wyróżniające się zresztą od zwykłych w tem piśmie elaboratów p. Obsta i innych współpracowników powagą i spokojem tonu.

Władze po południu zapewniły, że p. Kodz zostanie wypuszczony na wolność.

Echa onegdajszych manifestacji na cześć Marszałka. Podczas onegdajszych manifestacji na cześć Marszałka Piłsudskiego, które rozpoczęły się o godzinie 5-tej i trwały do późnej nocy, aresztowany został niejaki Kolienda, który brał żywy udział w tej manifestacji.

Po kilkunastu minutach został on jednak wypuszczony na wolność gdyż nie można było znaleźć w jego udziale w manifestacji cech przestępstwa. (zd)

14-go b. m. w Wilnie było spokojnie. Dzień 14-go b. m. przeszedł w Wilnie naogół spokojnie: nawet do policji nie wpłynął ani jeden meldunek o kradzieży, albo o jakim bądź wypadku.

Litości! Obłędnie chora młoda kobieta ze starą chorą matką i małym synkiem znalazła się bez chleba, lekarstwa — w strasznej nędzy. Błaga o jakąkolwiek pomoc. Łaskawe datki przyjmujcie Adm. „Kurjera Wil.“ — dla chorej!

Podziękowanie Związku Kresowego b. wojskowych. Zarząd Centralny Związku Kresowego Byłych Wojskowych w Wilnie, dziękując swym członkom za gotowość stawienia się w każdej chwili w obronie Marszałka Józefa Piłsudskiego, powiadamia iż niebezpieczeństwo minęło i gdy objął On dyktaturę winien być zachowany spokój bezwzględny, i podporządkowanie się rozporządzeniom władz.

Podziękowanie Zw. Drużyn Konduktorskich. Zarząd Koła Związku Drużyn Konduktorskich w Wilnie składa serdeczne podziękowanie przedstawicielom duchowieństwa, władz rządowych i samorządowych, organizacjom oraz całemu społeczeństwu za wzięcie czynnego udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru i akademji, oraz wszystkim organizacjom i osobom, które złożyły gwoździe pamiętkowe, a w szczególności Komitetowi za jego pracę położoną w organizowaniu uroczystości poświęcenia sztandaru i urzędzenia akademji.

Sport.

Wilja—Cywilni 2:1 (0:1)

Tradycyjne zawody Wojskowi—Cywilni z powodu wytworzonej sytuacji politycznej nie doszły w ostatniej chwili do skutku. Rozegrany natomiast zawody Wilja—Cywilni na dochód PZPN., przystoły zastużone zwycięstwo Wiljan.

Pierwsze minuty przyniosły przewagę Cywilnych, a kilka dogodnych sytuacji psuje atak. Cywilni nie bez znacznej obrony Wilji w 5 min. stwarzają dla siebie dogodny moment pod bramką przeciwnika, który przez Lejbowicza zostaje wykorzystany, dając im prowadzenie. Wywołuje to pewne zdenerwowanie u graczy Wilji, przez dłuższy czas obustronne liczne ataki, w których zaczyna się uwidaczniać nieznaczna przewaga Wilji. Następują trzy rogi dla Wilji nie wykorzystane.

Po przerwie znaczną przewagę ma Wilja. Pomoc cywilnych coraz bardziej opada na siłach, Birnbach nie trzyma miejsca, to też ataki Wilji prowadzone przeważnie lewą stroną. W 9 min. w zamieszaniu podbramkowym Kortowski wyrównuje. Cywilni poprzestają więcej na obronie bramki, z zadaniem tylko urządzić wypadki likwidowane niezawodnie przez Proniewicza. W 25 Rutysztein mając piłkę w ręku został prawidłowo zaatakowany przez Leszczyńskiego i Kortowskiego, upadł po linii bramkowej. Sędzia odgwiżdżał bramkę, mimo protestu graczy i publiczności złożonej w większej części z sympatyków Makabi. Od tej chwili gra staje się nudną, ciągłe okrzyki pod adresem sędziego, nie powinny mieć miejsca na przyszłość. a publiczność nie umiejąca się zachować na boisku, powinna być natychmiast usuwana. Kornerów 7:1 dla Wilji.

Przechodząc do oceny poszczególnych graczy u Cywilnych dobry w ataku Lejbowicz, występ Sliwy na środku pomocy wypadł blado, pomoc po przerwie spuchła i była najłabszą częścią drużyny, trio obronne dobre.

Match Makabi i Z.A.K.S-u.

Na wczorajszym meczu Makabi kontra ZAKS. pierwsza drużyna sportowa wystąpiła w silnym składzie z Zajdlem, Lejbowiczem i Szpakim na czele którzy od pewnego czasu grają w „A“ klasie, ZAKS. wystąpił w składzie normalnym.

Do przerwy przewaga wyraźnie uwidoczniła się ZAKS-u nie uwieczniona jednak została pomyslnym rezultatem dla tej drużyny, co da się objaśnić niedyspozycją strażaków ataku ZAKS.

Należy zaznaczyć iż jest to ogólna choroba obu wczoraj występujących drużyn. Po przerwie Makabi przychodzi do głosu. Następuje at-k tej drużyny. Zajdel i Lejbowicz biorą inicjatywę w swoje ręce i w rezultacie po pewnym czasie padają trzy bramki na niekorzyść ZAKS-u.

Makabi więc wyszła z wczorajszego meczu zwycięsko z wynikiem 3:0 na jej korzyść. Publiczności sporo.

Sędziował bardzo dobrze p. Cis Bankiewicz.

Dziesięciolecie ZTGS. Makabi. W dniu 19 bm. ZTGS. Makabi obchodzić będzie dziesięciolecie swego istnienia. W związku z tem Zarząd Makabi przygotowuje program sportowy obliczony na 2 dni. (zd)

List do Redakcji.

W związku z listem p. Feliksa Lubierzyńskiego podanym w „Ekspresie Wileńskim“ z dnia 12 bm. w którym zapytuje dla czego podpisałem protest Wil. T-wa Art. Plastyków, oświadczam, że artykuł p. F. Lubierzyńskiego, który spowodował ukazanie się protestu był mi nie znany przed jego ogłoszeniem.

Z poważaniem Piotr Hermanowicz. Artysta rzeźbiarz. Wilno, 15.V.26 r.

Przy zakupach prosimy naszych Szan. Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“

LECZNICA LITEWSKIEGO STOWARZYSZENIA POMOCY SANITARNEJ

ul. Wileńska 28. W przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 10 — 11 i od 3 — 4; choroby wewnętrzne od 10 — 4; chirurgiczne od 1 — 2; kobiece 11 — 12; oczu 12 — 2; uszu, nosa i gardła 2—4; zębów 10—12; skórne i weneryczne 2—3; nerwowe 1—2.

W szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny, położniczy, oraz dla stałych chorych moczopięciowych. Leczenie promieniami, fotografowanie, przeswietlanie, elektryczne wanny, elektryczny masaż. Laboratorium analityczne. 183

Gabinet Roentgena i elektro-leczniczy

Advertisement for 'Młodość i Piękność' (Youth and Beauty) featuring 'Krem Każdej Twarzy Kobiecej' (Cream for every woman's face) by 'CAZIMI METAMORFOZA'. Includes an image of a woman's face and text describing the product's benefits for skin conditions like wrinkles and dryness.

Advertisement for 'CENTRALA SPÓŁDZIELNI ROLNICZO-HANDLOWYCH' (Central Agricultural and Commercial Cooperative) located at Wilno, Mickiewicza 19. Lists various services and products available.

Advertisement for 'DRUKARNIA „PAX“' (PAX Printing House) located at Wilno, zauł. Św. Ignacego 5. Lists various printing services like books, newspapers, and posters.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

DO OBYWATELI RZECZYPOSPOLITEJ!

Powołany przez Marszałka Sejmu, działającego w myśl art. 40 Konstytucji, Rząd złoży władzę w ręce Prezydenta Rzeczypospolitej, obranego przez Zgromadzenie Narodowe.

Tragiczne wydarzenia ostatnich dni, głęboko wstrząsając sumieniem wszystkich obywateli Rzeczypospolitej, domagają się zbiorowego wysiłku aby raz na zawsze usunąć możliwość ich powtórzenia. Przyczyny tych wydarzeń leżą w rozkładzie moralnym, jaki toczyć zaczynał życie publiczne w Polsce; przeciwko temu rozkładowi musi się zwracać zdrowe poczucie obywatelskie.

Rząd rozumie, że dzisiaj nie dość jest utrzymać dotychczasowo ład i spokój, że ponadto musi być osiągnięty taki poziom moralności życia publicznego, któryby dawał pewność wewnętrznego odrodzenia i wywyższenia Rzeczypospolitej.

To odrodzenie moralne, oparcie rozwoju Rzeczypospolitej na poszanowaniu prawa i słuszności społecznej, wykorzenieniu wszelkiego sobkostwa partyjnego czy jednostkowego uważa Rząd nie tylko za hasło na przyszłość, ale za bezpośrednie zadanie swojej pracy na dziś.

Odpowiednie zarządzenia, zmierzające do usunięcia zła, jakie się wkradło do życia państwowego, zostaną podjęte w zakresie działania Rządu niezwłocznie, zarazem Rząd wystąpi z planem niezbędnej naprawy organizacji życia państwowego i usunięcia jej dotychczasowych niedomagań.

Niezłomnie wierząc w żywe wartości moralne i obywatelskie narodu, Rząd wymaga stanowczo od wszystkich obywateli bezwzględności posłuchu i lojalnego współdziałania oraz nieprzeszkadzania Rządowi przez jakiegokolwiek nieuprawnione samodzielne wystąpienia.

Prezes Rady Ministrów i Minister Kolei

(—) Dr. KAZIMIERZ BARTEL,

Minister Spraw Wojskowych

(—) JÓZEF PIŁSUDSKI, Marszałek Polski.

Warszawa, dnia 16 maja 1926 roku.

Deklaracja Organizacji Społecznych w Warszawie.

W wyniku pięciogodzinnej wspólnej konferencji, zakończonej późną nocą, organizacje społeczne, m. in. Centr. Związek Kółek Rolniczych, Tow. Straży Kresowej, organizacje rolnicze Ziemi Wschodnich, Związek Strzelecki, Związek Młodej Polski, Młodzieży Wiejskiej i inne wydały deklarację, w której zwracają się do Marszałka Piłsudskiego o rozwiązanie natychmiastowe obu izb parlamentarnych i objęcie przez niego zwierzchniej władzy państwowej.

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

DRUGIE ZGROMADZENIE NARODOWE

(Telefonem od własnego korespondenta z Warszawy).

Wynik pierwszego głosowania.

(godzina 11 min. 30)

wojew. Bniński — 211 głosów, prof. Mościcki — 215 gł., poseł Marek — 56 gł., unieważniono — 63 głosy. Oddano głosów ogółem — 545. Nikt nie został wybrany. Przystąpiono do drugiego głosowania.

WYNIK DRUGIEGO GŁOSOWANIA

(godzina 12 min. 15)

Absolutną większością głosów został wybrany

Prof. IGNACY MOŚCICKI.

Mościcki — 280 gł., Bniński — 200, unieważniono — 38.

Ignacy Mościcki Prezydent Rzplitej.

Ignacy Mościcki ur. dn. 1 grudnia 1876 r. w Mierzanowie ziemi Płockiej, syn Faustyna, powstańca roku 1863, naczelnika partji ziemi Płockiej, działającego pod nazwiskiem Markiewicza — i matki Stefanji z Bojanowskich.

Początkowo chował się na wsi w domu, w Płockiem i Lubelskiem; szkoły średnie kończył w Warszawie, poczem wstąpił na Wydział Chemiczny Politechniki w Rydze. Podczas pięcioletnich studjów w Rydze brał żywy udział zarówno w ruchu akademickim jak i społecznym, poczem przeniósł się na pewien czas do Warszawy, skąd w roku 1892 był zmuszony opuścić kraj na stałe i udał się najpierw do Londynu. W Londynie spędził lat pięć, zajmując się głównie pracą zarobkową.

Z Londynu jesienią roku 1897 udał się do Fryburga w Szwajcarii gdzie zajął stanowisko asystenta przy katedrze fizyki w tamtejszym Uniwersytecie. W czasie pełnienia tych obowiązków uzupełniał swoją wiedzę w dziedzinie fizyki, specjalnie elektrotechniki, pracując jednocześnie eksperymentalnie.

Jesienią roku 1901 opuszcza stanowisko asystenta i obejmuje kierownictwo prac wynalazczych w specjalnie na ten cel wyznaczonych laboratorjach Uniwersytetu Fryburskiego. Prace dotyczyły dziedziny wielkiego przemysłu elektrotechnicznego i elektrochemicznego. Rezultatem tych prac, które trwały do końca roku 1912 była przede wszystkim budowa wielkiej fabryki syntetycznego kwasu azetowego skoncentrowanego (Chippis, kanto Willia) według własnych patentów zarówno w części elektrotechnicznej jak i chemicznej; zarazem była to pierwsza na świecie fabryka **kwasu skoncentrowanego metodą syntetyczną**.

Fabryka odegrała dla Szwajcarii podczas wielkiej wojny pierwszorzędną rolę, zaspakajając całe zapotrzebowanie związków azotowych armji szwajcarskiej. Równocześnie z pracami na metodami syntetycznych związków azotowych powstała w Fryburgu fabryka kondensatorów elektrycznych na wysokie napięcie. Była to pierwsza na świecie fabryka **technicznych kondensatorów na wysokie napięcie**. Z innych prac należy wymienić metodę elektrotechniczną produkcji związków cyanowych, której zastosowanie nastąpiło w fabryce „Azot“ w Jaworznie. Jest to jedyna fabryka na świecie produkująca podług tej metody i to z powodzeniem światowem.

W końcu roku 1912 Mościcki zostaje powołany na specjalnie dlań utworzoną katedrę elektrochemji we Lwowie, przenosi się z początkiem roku 1913 do Lwowa na stałe i natychmiast organizuje twórczą pracę głównie z dziedziny technologicznej. Następnie powstał do życia znany w kołach zawodowych Chemiczny Instytut Badawczy. Prace wykonane i wykonywane w tym Instytucie obejmuje bardzo szeroki zakres problemów dotyczących najważniejszych zagadnień życia państwowego, życia gospodarczego, zwłaszcza związanych z bezpieczeństwem państwa.

Od czasu objęcia przez państwo Mościcki jest do ostatniej chwili naczelnym kierownikiem „Państwowej Fabryki Związków Azotowych“ w Chorzowie; jego kierownictwu fabryka ta zawdzięcza obecny wysoki poziom rozwoju technicznego i gospodarczego.

W uznaniu zasług na polu twórczym i gospodarczym techniki polskiej grono profesorów Politechniki we Lwowie nadało mu godność doktora honorowego: otrzymał następnie doktorat honorowy i w Politechnice w Warszawie.

Jest autorem wielu publikacji naukowych i technicznych, krajowych i zagranicznych.

1920
1876
50

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wilno, dn. 16 maja 1926 r. (Nr. 111).

NOWY RZĄD OBJĄŁ WŁADZĘ.

Marszałek Rataj wydaje zarządzenie utrzymania zawieszenia działań wojennych. W Poznańskim i na Górnym Śląsku spokój.

Władze wojewódzkie na całym terenie Wileńszczyzny ogłaszają o objęciu funkcji Prezydenta Rzeczypospolitej przez Marszałka Sejmu, p. Rataja.

Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Młodzianowski, rozpoczął już urzędowanie, wydając pierwsze rozporządzenia.

Według uzyskanych z M. S. Wewnętrznych nieoficjalnych informacji w Poznańskim panuje zupełny spokój.

WARSZAWA, 16.V. PAT. Pan Marszałek Sejmu Rataj, jako pełniący zastępczo obowiązki Prezydenta Rzeczypospolitej, wydał dnia 15 maja 1926 r. następujące zarządzenie:

Jako pełniący zastępczo władzę Prezydenta Rzplitej 1) Zarządzam utrzymanie zawieszenia wszelkich działań nieprzyjaznych wojskowych, 2) Zakazuję wznawiania jakichkolwiek dalszych działań wojskowych bez mego zezwolenia, 3) Pozostawiam ministrowi spraw wojskowych dalsze zarządzenia dla zlikwidowania obecnego stanu rzeczy, Warszawa 15 maja 1926 r. Marszałek Sejmu (—) Rataj. Prezes Rady Ministrów (—) Bartel. Minister Spraw Wojskowych (—) Piłsudski.

KATOWICE, 16.V. (Pat.). Pan wojewoda śląski Bilski wystosował do wszystkich starostw i dyrekcji policji oraz do wszystkich urzędów państwowych i magistratów w obrębie W-dztwa Śląskiego telefonogram, w którym na skutek telegramu Min. Spr. Wewn. zawiadamia o zrzeczeniu się urzędu przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Wojciechowskiego, o dymisji gabinetu Witosa oraz o przekazaniu władzy p. Marszałkowi Sejmu Ratajowi jako konstytucyjnemu zastępcy Prezydenta Rzplitej. W obrębie całego W-dztwa śląskiego panuje zupełny spokój.

WARSZAWA 16.V. PAT. Prezes Rady Ministrów i Minister Kolei dr. Bartel wydał następującą odezwę do pracowników kolejowych:

Do wszystkich pracowników kolejowych. Objawszy w dzisiejszej przełomowej chwili obok kierownictwa Rządu również M-stwo Kolei, wzywam wszystkich bez wyjątku pracowników kolejowych do zdwojonej pracy celem natychmiastowego doprowadzenia do normalnej sprawności zakłóconego biegu komunikacji kolejowej w Państwie (—) Bartel.

WARSZAWA, 16-V. (PAT.). Pan Prezes Rady Ministrów i Min. Kolei dr. Bartel wczoraj o godz. 9 min. 30 wiecz. przybył do M-stwa Kolei, aby objąć urzędowanie i wysłuchać sprawozdań dyrektorów departamentu o sytuacji. Bezpośrednio potem p. prezes Rady Ministrów wysłał w drodze telegraficznej na wszystkie linje kolejowe odezwę do wszystkich pracowników kolejowych. Następnie, dowiedziawszy się że w cytadeli internowany jest b. minister Kolei Chądzyński, premier nakazał Komisarzowi Rządu na m. Warszawę, natychmiast zwolnić posła Chądzyńskiego i zameldować, czy to zarządzenie zostało wykonane. O godz. 11-ej 30 wiecz. Komisarz Rządu na m. Warszawę przybył do premiera, aby mu złożyć sprawozdanie, z wykonania zlecenia, przy tej sposobności p. Komisarza Rządu informował p. premiera o sytuacji w mieście. Jak ze sprawozdania tego wynika w stolicy panuje zupełny spokój i drożyzna nie podniosła się w ciągu ostatnich dni.

O godzinie 1-szej w nocy po odbyciu szeregu konferencji z wyższymi urzędnikami M-stwa Kolei Pan Prezes Rady Ministrów udał się do Dyrekcji Warszawskiej aby zapoznać się z sytuacją na kolejach w obrębie tej Dyrekcji. W ostatniej chwili dowiadujemy się że na wskutek wspomnianej depechy p. premiera strajk na kolejach w ciągu najbliższych godzin będzie zupełnie zlikwidowany.